SŁAWOMIR DRYJA (KRAKÓW)

ORCID: 0000-0001-5359-3397

Józef Howorka – właściciel browaru „Nowa Bawaria” w Chełmie-Trubakowie (1928–1949)

Słowa kluczowe: Józef Howorka, Czesi wołyńscy, browar Chełm, Trubaków, nacjonalizacja przedsiębiorstw, Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, Lubelski Urząd Wojewódzki, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie

Keywords: Józef Howorka, Volhynian Czechs, Chełm brewery, Trubaków, business nationalization, Central Board of the National Fermentation Industry, Lublin Regional Office, District Public Security Office in Chełm

Abstract: The article presents Józef Howorka, a co-owner of a brewery in Chełm, where special emphasis has been placed on the period after 1944 and the issue of the brewery's nationalization. The brewery underwent an architectural and technological reconstruction.

Zagadnienia wstępne

W historii browaru w Chełmie (założonego na terenie przemysłowej osady Trubaków na przedmieściach miasta) jest wiele niejasności i białych plam. Wynika to, rzecz jasna, ze stanu zachowania bazy źródłowej, w tym wypadku nad wyraz skromnej. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa browar został założony w 1909 r. Data ta może być kwestionowana, bowiem z opisu kotła parowego znajdującego się w browarze wynika, że został on wstawiony i uruchomiony dopiero w 1911 r. (przez firmę Gryziński i Rau z Rejowca)¹. Przyjmijmy więc, że rejestracja firmy

¹ Archiwum Państwowe Lublin (dalej APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej UWL), sygn.

i początek budowy przypadają na 1909 r., a zakończenie inwestycji nastąpiło w dwa lata później. Przed wybuchem Wielkiej Wojny jako właściciel zakładu występuje Chil (Jechiel²) Rosenzweig (nazwisko to zapisywano też w wersji fonetycznej: Rozenchwajg lub skróconej: Rozen). Figuruje on też w wykazie właścicieli browarów z terenu woj. lubelskiego w dokumentach Ministerstwa Apropowizacji i Handlu prowadzonych w związku z przydziałami jęczmienia dla zakładów przemysłu piwowarskiego w latach 1919–1921. Wynika z nich, że browar prowadził w tym okresie dość ożywioną działalność³. Funkcjonował wówczas pod nazwą „Chełmski Browar Parowy, Ch. Rozenchwajg”. W 1922 r. właścicielem zakładu był już Józef Rezacz⁴. Przeprowadził on prace budowlane polegające na nadbudowie piętra nad częścią budynku browaru, połączone – jak wynika z analizy planu – z przebudową słodowni⁵. Posiadał on świadectwo przemysłowe wystawione na własne nazwisko 10 III 1922 r. oraz zezwolenie władz akcyzowych z 9 maja tego roku na prowadzenie produkcji piwowarskiej⁶. Józef Rezacz właścicielem browaru nie był zbyt długo, bowiem 23 I 1923 r. odsprzedał prawo do wieczystej dzierżawy gruntów, na których stały zabudowania browaru, wraz z budynkami będącymi jego własnością, Emanuelowi Hamaczkowi i Włodzimierzowi Świtkowi. Transakcja została zawarta przed notariuszem Józefem Grabińskim w Chełmie. Hamaczek i Świtek stali się właścicielami

107, k. 12. Wcześniej w Chełmie istniał browar Piotra Drzewińskiego; m.in. Encyklopedia Rolnicza 1899, s. 701, mieścił się jednak raczej przy obecnej ul. Browarnej, gdzie właściciele nieruchomości o tym nazwisku odnotowano jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w.; AP Lublin, oddz. Chełm (dalej APLCh), Akta miasta Chełma (dalej AmCh), sygn. 21.

² Chil jest zdrobnieniem imienia Jechiel; J. Rotwand, *Imiona przez Żydów polskich używane*, Warszawa 1866, s. 48.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Apropowizacji w Warszawie. Lata 1919–1921 (dalej MAwW), sygn. 558, bez paginacji; sygn. 559, bez paginacji; sygn. 3807, bez paginacji.

⁴ W niektórych dokumentach podawane jest nazwisko Jana Rezacza. Postać ta pojawia się w późniejszym akcie notarialnym, dotyczącym sprzedaży browaru przez Emanuela Hamaczka na rzecz Jana Howorki, jako właściciela części gruntu przyległego do posesji browaru (por. w dalszej części tekstu). Odrębne podanie do starostwa chełmskiego z 1922 r. podpisane jest przez Józefa Rezacza.

⁵ APL, UWŁ, sygn. 493.

⁶ Właścicielem browaru został więc zapewne w styczniu–lutym 1922 r. O wiele mniej prawdopodobne jest, że był on właścicielem i założycielem browaru, zaś Chil Rosenzweig był tylko dzierżawcą. Byłoby to jednak niezgodne z dość precyzyjnymi wykazami Ministerstwa Apropowizacji i Handlu w Warszawie, aczkolwiek takie przekłamania zdarzają się w przesyłanych do Ministerstwa dokumentach.

w równych i niepodzielnych częściach nieruchomości, z tytułu zaś jej posiadania prowadzili spółkę pod firmą „Nowa Bawaria – Emanuel Hamaczek i Włodzimierz Świtak”⁷. Pomimo równych udziałów wiodącym wspólnikiem był niewątpliwie Hamaczek, w wielu dokumentach występujący samodzielnie (niekiedy pojawia się też forma E. Hamaczek i S-ka).

O Emanuelu Hamaczku wiemy bardzo niewiele, niemal nic oprócz tego, że był Czechem i piwowarem⁸. Niektóre ślady mogą wskazywać na to, że do Chełmu przybył z czeskiej kolonii na Wołyniu. Osadnictwo czeskie w tym regionie rozpoczęło się w drugiej połowie XIX w. Wedle spisu z 1921 r. w województwie wołyńskim na 1,4 mln mieszkańców było około 25 tys. Czechów, a więc niespełna 2% populacji – największe skupienia występowały w powiatach: dubieńskim, luckim, rówieńskim i zdołbunowskim⁹. Czesi prężnie rozwijali przemysł, w tym browarnictwo i chmielarstwo (browary m.in. w Łucku i Kwaśiłowie czy Wołyński Bank Chmielarski), a wykształceni tam fachowcy znajdowali pracę w innych rejonach Polski¹⁰.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że chełmski browar utrzymywał kontakt z czeskim środowiskiem niemal od momentu powstania, bowiem jeszcze przed Wielką Wojną produkowano w nim takie gatunki piwa jak „czeskie pilzneńskie” i „czeskie bawarskie”¹¹. Być może więc związki Emanuela Hamaczka z Chełmem zaczęły się jeszcze przed zakupem browaru.

Lata 1928–1944

Józef Howorka¹² urodził się 7 XII 1892 r. w miejscowości České Meziříčí (ob. w po-

⁷ APL, UWŁ, sygn. 338, k. 2–4.

⁸ W niektórych opracowaniach postaci Emanuela Hamaczka i Józefa Howorki są ze sobą utożsamiane, por.: P. Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm 2007 – Hamaczek (vel Howorka) Emanuel, w indeksie, a także: *Emil Hameczka (inne wersje tego nazwiska to Hamaczek lub Howolka)*, s. 36.

⁹ M. Jarnecki, *Czesi na polskim Wołyniu w latach międzywojennych*, Mazowieckie Studia Humanistyczne 2012, t. 13, nr 1–2, s. 15–33.

¹⁰ Do najbardziej znanych należał browar Wacława Zemana w Łucku; S. Jędrzejewski, *Piwo to napój niezbędny. Przemysł piwowarski na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków, 2012, s. 154–155. Browar w Osieku zatrudnił w 1925 r. Wacława Kostiala, pochodzącego z Kwaśiłowa Czeskiego; S. Dryja, *Browar parowy w Osieku*, Kraków 2017, s. 67.

¹¹ Na podstawie etykiet browaru z tego okresu, zob.: <https://polbeerlabels.pl/Trubak%C3%B3w.htm> [dostęp: 20 VIII 2020].

¹² Właściwie: Josef Hovorka. W artykule zdecydowano się na polską transkrypcję nazwiska

wiecie Rychnov nad Kněžnou, w kraju hradeckim), jak zapisano to później – jako reemigrant z Polski. Nie znamy wcześniejszych dziejów jego rodziny, aczkolwiek jego starszy brat Jan urodził się 20 XII 1888 r. na terenie Wołynia, być może w Hulczy Czeskiej (gmina Zdołbica, pow. zdołbunowski)¹³. Losy rodziny musiały być skomplikowane, gdyż po zakończeniu Wielkiej Wojny część znalazła się na terenie polskiego Wołynia, część zaś w Czechosłowacji. W związku z takim rozwojem wypadków Józef Howorka nie posiadał polskiego obywatelstwa, jego zaś brat Jan przedstawiał się jako obywatel polski, jako miejsce zamieszkania wskazując Hulczę Czeską¹⁴. Niewątpliwie obaj związani byli z piwowarstwem, w dokumentach wystawionych na nazwisko Józefa pojawia się zresztą informacja, że z zawodu jest on piwowarem¹⁵. Innym interesującym wątkiem jest związek Józefa Howorki z miejscowością Žatec, jednym z największych ośrodków chmielarskich w Europie. Niestety, charakter jego pobytu w tej miejscowości nie jest znany.

Wedle własnego oświadczenia Józef Howorka stał się wyłącznym właścicielem browaru w Chełmie już w 1928 r. O ile podany rok można uznać za prawdziwy, o tyle informacja o wyłącznej własności przeczy dostępnym informacjom. Kwestia nabycia browaru przez braci Howorków jest zresztą dość zagmatwana, pomimo zachowanego aktu notarialnego jego kupna. Przytoczmy istotne fragmenty tego dokumentu, spisane go 21 IV 1934 r. w kancelarii notarialnej Stefana Smólskiego w Lublinie: Emanuel Hamaczek oświadczył, że:

w miejscowości Trubaków, gminy Krzywiczki [w] powiecie chełmskim należącej do obszarów uregulowanych w tej księdze dóbr Narodowych Chełm, własność Skarbu Państwa stanowiących, wspólnie z Józefem Howorką, jako prawonabywcą Włodzimierza Świtka, w równych niepodzielnych częściach posiada prawem wieczystej dzierżawy działkę gruntu o obszarze około jednego morga stu osiemdziesięciu czterech prętów lub dziewięciu tysięcy trzydziestu dwóch metrów kwadratowych, na której znajdują się murowane: browar paro-

(poza cytataми), którą sam zainteresowany posługiwał się podczas pobytu w Polsce i która występuje w większości analizowanych dokumentów. Niekiedy pojawia się też nieprawidłowa forma: Howorko (zachowana w cytataх).

¹³ Nazwę miejscowości podawano w przekreślonej wersji – Huta Czeska; AAN, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie (dalej MPiHwW), sygn. 907, bez paginacji. Wśród urodzonych w Hulczy Czeskiej pojawia się nazwisko: Jaremia Howorka (syn Jana i Marii z domu Zilwar), za: <http://wolyn-metryki.pl/joomla/index.php> [dostęp: 20 VIII 2020].

¹⁴ APL, UWL, sygn. 338, k. 2.

¹⁵ AAN, MPiHwW, sygn. 907, bez paginacji.

wy w stanie czynnym, magazyn, fabryka lemoniady w stanie czynnym, stajnie, drewniany dom mieszkalny i inne zabudowania gospodarcze, również wspólną niepodzielną jego i Józefa Howorki własność stanowiące. Z tytułu posiadania tego obiektu prowadzona jest spółka pod firmą „Nowa Bawaria – Emanuel Hamaczek i Włodzimierz Świtek”. Nabywcą części Emanuela Hamaczka był Jan Howorka, brat Józefa.

W dalszej części dokumentu znalazła się informacja, że przedmiot niniejszego aktu nabywca objął już w posiadanie i użytkowanie z 1 marca i od tego terminu należą do niego dochody i rozchody. Istotny jest jednak ostatni fragment pierwszej części wyżej cytowanego tekstu, z którego wynika, że prowadzeniem browaru do chwili zawarcia omawianego aktu notarialnego zajmowała się firma „Nowa Bawaria – Emanuel Hamaczek i Włodzimierz Świtek”. Nie był to bynajmniej błąd notariusza, bowiem w piśmie z 25 V 1934 r. do Wojewódzkiego Lubelskiego Wydziału Przemysłowego bracia Howorkowie zwrócili się z wnioskiem o przeniesienie uprawnień przemysłowych z Emanuela Hamaczka i Włodzimierza Świtka na ich osoby¹⁶.

Wydaje się, że taki stan rzeczy można wytłumaczyć następująco: w 1928 r. Józef Howorka wykupił od Włodzimierza Świtka jego część nieruchomości, stając się również faktycznym wspólnikiem firmy, nieujawnionym jednak w rejestrach handlowych¹⁷. Ówczesne stosunki handlowe dopuszczały taką możliwość, znając pojęcie tzw. cichego wspólnika (kodeks handlowy z 27 VI 1934 r. wprowadził nawet spółkę cichą jako jedną z form prowadzenia działalności gospodarczej)¹⁸. Być może decydowało o tym czechosłowackie obywatelstwo Howorki, a być może inne, nieznanne nam powody.

¹⁶ APL, UWL, sygn. 338, k. 1–5.

¹⁷ W sposób nieformalny spółka Hamaczek i Howorko jednak istniała, o czym świadczą butelki i etykiety z tego okresu, np. napis na butelce: własność browaru Hamaczek i Howorka w Chełmie Lubelskim, czy też litery HH w godle firmy (którym był przypominający sfinksa lew leżący na beczce z piwem). Etykiety ze zmodyfikowanym godłem (litery HH) zastrzeżono w Urzędzie Patentowym R.P. 20 V 1932 r. (nr rej. 22744), na rzecz firmy „Nowa Bawaria”, Emanuel Hamaczek i Włodzimierz Świtek, browar parowy Chełm-Trubaków; Wiadomości Urzędu Patentowego, R. IX, z. 6 z 30 czerwca 1932 r., s. 436.

¹⁸ Dz.U. 1934, nr 57, poz. 502. Wspólnik cichy wnosi do spółki majątek rzeczowy lub finansowy, niekiedy wkład w postaci własnej pracy na rzecz drugiego wspólnika (jawnego), prowadzącego przedsiębiorstwo lub inną działalność zarobkową we własnym imieniu. Wspólnik cichy w zamian za swój wkład uczestniczy w zyskach z tej działalności, nie ujawniając jednak się na zewnątrz i nie mając też praw do majątku tej spółki. Tym samym wspólnik cichy nie odpowiada też za zobowiązania spółki wobec wierzycieli.

Jan Howorka za połowę nieruchomości z browarem i pozostałymi przynależnościami zapłacił 50 tys. złotych, z czego 2 tys. zł za prawo wykupu od Jana Rezacza działki przyległej do zabudowań browarnych. Spłatę zobowiązania rozłożono na raty, przy czym przed spisaniem umowy Hamaczek otrzymał kwotę 30 tys. zł¹⁹.

W okresie międzywojennym produkcja browaru była niewielka. W 1930 r. nie przekroczyła 2 tys. hl²⁰, co sytuowało chełmski browar wśród najmniejszych zakładów w kraju. W 1938 r. browar ponownie zaliczono do kategorii małych, z produkcją poniżej 2 tys. hl²¹. Okresowo zawieszano nawet produkcję piwowarską, bowiem w początkach 1935 r. w zestawieniu zakładów produkujących słoń na eksport umieszczono słodownię nieczynnego browaru w Chełmie²². Piwo sprzedawano w Chełmie i najbliższej okolicy, browar miał więc wybitnie regionalny charakter.

W 1921 r. Izba Skarbowa w Lublinie sprawowała pieczę nad 23 browarami²³, jednak w połowie lat dwudziestych ich liczba znacząco spadła i wahała się od 12 do 14 zakładów prowadzących produkcję. Według danych z 1929 r. sześć browarów nie przekraczało progu 2 tys. hl rocznej produkcji (Pszonka, Janów Lubelski, Popkowice, Chełm, Lubartów i Ślawatycze), produkcja dalszych pięciu mieściła się poniżej 10 tys. hl (Sarnaki, Łuków, „Jeleń” Lublin, Kluczkowice i Zamość), a tylko dwa zaliczano do zakładów większych, z produkcją powyżej 10 tys. hl („Vetter” w Lublinie i Zwierzyniec)²⁴. W skali kraju browary z Lubelszczyzny należały do zakładów małych, o znaczeniu lokalnym, poza dwoma największymi, które przejawiały pewne ambicje ponadregionalne. Pomimo znaczącej koncentracji (w 1926 r. na Lubelszczyźnie funkcjonowało 10,8% ogólnej liczby browarów) udział regionu w globalnej

¹⁹ APL, UWL, sygn. 338, k. 2–3.

²⁰ *Przemysł Piwowarski* 1930, nr 18, s. 127 (mapa „browary 1930”).

²¹ Według danych Ministerstwa Skarbu w 1934 r. było czynnych 170 browarów, z czego aż 79 miało produkcję mniejszą niż 2 tys. hl – w sumie wyprodukowały 72 tys. hl. 68 browarów mieściło się w przedziale od 2 tys. do 10 tys. hl – te wyprodukowały łącznie 300 tys. hl, pozostałe 23 browary miały produkcję przewyższającą 10 tys. hl; *Biuletyn Związku Browarów* nr 49 (259), 29 października 1935.

²² *Biuletyn Związku Browarów* nr 1 (271), 3 stycznia 1936.

²³ AAN, MAwW, sygn. 3807 (bez paginacji). W poszczególnych oddziałach były to: Urząd Lubelski – Lublin, Trawniki, Lubartów, Łęczna, Kluczkowice, Janów Lubelski (dwa), Popkowice; Urząd Zamojski – Tarnogóra, Nowa Osada (Zamość), Janowice Małe i Zwierzyniec; Urząd Chełmski – Chełm i Hrubieszów; Urząd Łukowski – Pszonka, Stoczek, Wandów, Biała, Ślawatycze, Łuków; Urząd Siedlecki – Mordy, Klin (Siedlce), Sarnaki.

²⁴ A. Czuchryta, *Przemysł browarniczy w województwie lubelskim w latach 1918–1939*, *Res Historica* 2006, 23, s. 224.

produkcji piwa był niewielki i oscylował wokół 2,1–2,7% – pewne ożywienie nastąpiło w późnych latach trzydziestych (wzrost do 4,3–5,1%)²⁵.

Lokalny rynek był miejscem rywalizacji małych browarów, zagrożonych ponadto produkcją z browaru „Jeleń” w Lublinie, po części także tych z Kluczkowic i Zamościa. W połowie lat trzydziestych właściciele browarów z woj. lubelskiego powołali lokalną organizację, której celem było wypracowanie podziału województwa na rejony zbytu wraz z określeniem wysokości kontyngentów sprzedaży rocznej dla poszczególnych zakładów. Uchwalono podział na sześć regionów (lubelski, zamojski, opolski, łukowski, janowski i chełmski) z wiodącą rolą browarów regionalnych. Z przedstawionego w dokumentach zjednoczenia zestawienia wynika, że w regionie chełmskim sprzedaż prowadził jedynie browar „Nowa Bawaria”, tym samym znajdując się w uprzywilejowanej sytuacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że chłonność tego regionu była zdecydowanie najniższa (por. tab. 1).

Tabela 1. Przybliżona sprzedaż (w hektolitrach) browarów z woj. lubelskiego w proponowanych regionach zbytu w 1935 r. Dane dla lubelskich browarów w rejonie lubelskim oraz browarów w Popkowie i Janowie Lubelskim w rejonie janowskim podano łącznie

	lubelski	zamojski	opolski	łukowski	janowski	chełmski
Lublin Vetter	6 000	–	200	500	150	–
Lublin Jeleń		–	300	100	400	–
Jatutów	1 000	1 900	–	–	–	–
Kluczkowice	300	–	2 200	–	–	–
Zamość	–	4 000	–	–	–	–
Popkowie	200	–	–	–	3 700	–
Janów Lub.	–	–	–	–		–
Pszonka	–	–	–	1 100	–	–
Chełm	–	–	–	–	–	1 500
Zwierzyniec	–	6 500	–	–	–	–
Łuków	–	–	–	1 600	–	–
Razem:	7 500	12 400	2 700	3 300	4 250	1 500

Zasadniczym celem organizacji (o charakterze lokalnego kartelu) było utrzymanie opłacalnej ceny sprzedaży, ustalonej przez porozumienie. Browary przypisano do określonych regionów sprzedaży, wyznaczając im roczne kontyngenty sprzedaży. By ograniczyć wzajemną konkurencję, przy wywozie piwa poza wyznaczony region browary miały doliczać po 1 zł do każdego hektolitra za każde 10 km odległości od

²⁵ Tenże, *Przemysł rolno-spożywczy w województwie lubelskim w latach 1918–1939*, Lublin 2008, s. 72, 88.

kontrahenta. Minimalną cenę sprzedaży za litr w regionie chełmskim wyznaczono na 40 gr (40 zł za hl)²⁶. Porozumienia o podobnym charakterze próbowały zawierać pomiędzy sobą browary z różnych rejonów kraju, jednak najczęściej kończyło się to niepowodzeniem.

Należy zaznaczyć, że w okresie międzywojennym spożycie piwa w Polsce kształtowało się na bardzo niskim poziomie. W 1923 r. wynosiło ono 4,79 l. na mieszkańca, by w 1929 r. wzrosnąć do 8,56 l. W okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego spadło ono do najniższego poziomu 4,16 l (w 1933 r.). W drugiej połowie lat trzydziestych konsumpcja piwa zaczęła się stopniowo odbudowywać²⁷.

W okresie okupacji niemieckiej browar nie został objęty przymusowym zarządkiem i był nadal prowadzony przez przedwojennych właścicieli²⁸. Z tego czasu nie zachowały się żadne dokumenty, jedyne informacje zawdzięczamy świadectwu chełmskiego nauczyciela Michała Kińczyka, w 1946 r. dyrektora Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie. Poświadczył on, że Józef Howorka zamieszkiwał w Chełmie zarówno przed wojną, jak i w czasie okupacji, co więcej „nigdy w swych wypowiedziach słownych i swym postępowaniu nie okazywał nieżyczliwego stosunku do Polaków i Państwa naszego, lecz wprost przeciwnie, niósł zawsze czynną pomoc Polakom, zwłaszcza w czasie szalejącego tępienia Polaków przez hitlerowskie Gestapo”. Dzięki interwencji Howorki uwolniona została żona Kińczyka, której groziła wywózka do Majdanka. Howorka wspierał też materialnie Kińczyka, posyłając na tajne nauczanie swoje dzieci – „córkę Olgę i syna Wacława (w latach 1941–1943), za wynagrodzeniem przeze mnie podanym, na które [...] zgodził się bez zastrzeżeń, dając mi w ten sposób możliwość przeżycia”²⁹.

²⁶ APL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, sygn. 22040 (bez paginacji). Wedle tej zasady np. do piwa z browaru „Jeleń” w Lublinie powinno być doliczane 6 zł dla odbiorców z Chełmu i najbliższych okolic, w związku z czym jego sprowadzanie na ten teren byłoby nieopłacalne.

²⁷ Dane opracowane przez autora na podstawie zestawień statystycznych z Biuletynu Związku Browarów z lat 1935–1939. W 1938 r. wzrost był znaczący, w 1939 r. zaś wręcz gwałtowny (dane do sierpnia).

²⁸ W 1939 r. w czasopiśmie *Chelmer Nachrichten – Wiadomości Chełmskie* (pismo wydawane od 22 X do 24 XII 1939 r., łącznie ukazało się dziewięć numerów i jeden dodatek nadzwyczajny) dwukrotnie ukazały się reklamy „Chełmskiego Browaru Nowa Bawaria na Trubakowie”. Por. też: A. Puławski, *Charakterystyka „Chelmer Nachrichten – Wiadomości Chełmskie”*, *Rocznik Chełmski* 2017, t. 21, s. 73–92.

²⁹ AAN, MPiHwW, sygn. 907, bez paginacji.

W końcu stycznia 1944 r. Józef Howorka wraz z rodziną wyjechał z Chełmu, pozostawiając w browarze swojego pełnomocnika. Pół roku później (22 lipca) Chełm został wyzwolony spod okupacji niemieckiej.

Opis browaru

Browar w Chełmie był zakładem niewielkim, produkującym piwo na lokalny, niezbyt chłonny, rynek. Na podstawie zachowanych dokumentów można przeprowadzić jego krótką charakterystykę. 12 III 1945 r. spisano protokół zajęcia majątku ruchomego i nieruchomego należącego do Józefa i Jana braci Howorka pod nazwą „Browar Parowy B-ci Howorka w Trubakowie” (zob. niżej). Przy okazji sporządzono szczegółowy inwentarz browaru i pozostałych nieruchomości³⁰. Uzupełniają go późniejsze spisy i częściowe inwentarze.

Browar był usytuowany na działce o powierzchni 1,12 ha, ogrodzonej drewnianym parkanem. Zabudowa składała się z szeregu budynków, w tym: domu murowanego krytego blachą w części mieszczącego biura browaru i wytwórnię lemoniady, murowanego budynku gospodarczego mieszczącego stajnię, oborę, garaż i kuźnię, niewykończonego domku drewnianego, zniszczonego drewnianego domu ogrodnika, zniszczonej cieplarni, domu mieszkalnego o sześciu izbach i innych pomniejszych budowli. Głównym budynkiem był murowany browar kryty blachą i częściowo papą, w obrębie którego znajdowały się następujące pomieszczenia: słodownia, magazyn, suszarnie, warzelnia, hala maszyn, kotłownia, pokój akcyzowy, płuczkarnia, rozlewnia, fermentownia, piwnice składowe, chłodnia i lodownia.

Pod względem wyposażenia technicznego browar nie odbiegał od innych zakładów tego typu o podobnej, a nawet wyższej produkcji. Budynek został zaprojektowany w całości z przeznaczeniem na produkcję piwowarską, z zachowaniem podstawowych reguł – poszczególne działy tworzyły zwarty ciąg technologiczny. Browar nie miał systemu sztucznego chłodzenia, przyziemie zaprojektowano więc w taki sposób, by przy użyciu lodu naturalnego możliwe było zachowanie odpowiednio niskiej temperatury. Niewielka słodownia była w stanie zapewnić słód do produkcji w wielkości wymaganej przez browar – tym samym zakład był całkowicie samowystarczalny.

Budynek browaru i znajdujące się wewnątrz urządzenia były w niewielkim stopniu zużyte. Pewnej poprawy wymagały dach i komin maszynowni. Zakład był wy-

³⁰ APLCh, Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Chełmie (dalej RULwCh), sygn. 484, k. 1.

posażony w maszynę parową o sile 15 HP, motory, silniki elektryczne i pompy³¹. Kadz zacierno-filtracyjna i kocioł warzelny pochodziły z kijowskiej firmy F.F. Paul. Pojemność kotła wynosiła 70,5 hl, tak więc wybicie (jednorazowa zdolność produkcyjna) wynosiło około 60 hl (biorąc pod uwagę zaniki na dalszych etapach produkcji otrzymywano finalnie ok. 50 hl piwa)³². Gorącą brzeczke chłodzono na talerzowym chłodniku (o poj. 115,59 hl³³), a następnie za pomocą aparatu chłodniczego. Po schłodzeniu brzeczka trafiała do kadzi fermentacyjnych, w których – po dodaniu drożdży – zachodził proces fermentacji. Właściwą temperaturę fermentującej brzeczki utrzymywano za pomocą specjalnych pływaków wypełnionych lodem.

W poziomie przyziemia przeciętego korytarzem mieściły się: kotłownia, rozlewnia, fermentownia, trzy piwnice składowe i lodownie (tzw. zapaśniki). Lodownie usytuowano w ten sposób, że znajdowały się one pomiędzy pomieszczeniami fermentowni i piwnic składowych a ścianą obwodową oraz po drugiej stronie korytarza, naprzeciwko tych pomieszczeń. Dzięki takiej konstrukcji pomieszczenia technologiczne były dobrze chłodzone, co gwarantowało właściwą jakość piwa. Dział fermentacji był zaopatrzony w osiem kadzi fermentacyjnych o łącznej pojemności 338,55 hl. Z trzech piwnic leżakowych jedna była całkowicie wyłączona z produkcji. W kolejnej ustawiono drewniane kufy składowe o łącznej pojemności 304,7 hl, w następnej o pojemności 391,95 hl. W momencie spisywania inwentarza na podwórzu znajdowały się kufy leżakowe przygotowane do pechowania (smołowania) o łącznej pojemności 397,22 ha. Podsumowując, browar dysponował możliwością zmagazynowania piwa w ilości niemal 1100 hl. Wyznaczało to maksymalną zdolność produkcyjną na poziomie nie wyższym niż 5250 hl jakościowego piwa rocznie³⁴.

Piwo przed rozlewem filtrowano za pomocą ramowego filtra z firmy Pošepny. Większość trafiała do drewnianych beczek transportowych, część rozlewano do butelek zaopatrywanych w firmowe etykiety. Oprócz słoju i piwa produkowano pełen asortyment wód gazowanych (oranżadę, lemoniadę, wody sodowe itp.).

³¹ W tym czasie funkcjonowały jeszcze zakłady o porównywalnych możliwościach wytwórczych, w pełni obsługiwane ręcznie (bez maszyny parowej i innych urządzeń napędowych), np. w Węgierce, Strzyżowie czy Dzikowie Starym; S. Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944–1950*, Kraków 2020 (w druku).

³² AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie (dalej PKPGwW), sygn. 14363, k. 24.

³³ Wielkość chłodnika była nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do wybicia warzelni, być może więc w opisie urządzenia popełniono błąd.

³⁴ AAN, MPiHwW, sygn. 907, bez paginacji.

Lata 1944–1949

Po opuszczeniu Chełmu Howorka czasowo zamieszkał w miejscowości Jindřichův Hradec, przy ulicy Szpitalnej 338/III. Tam 13 IV 1944 r. w kancelarii notarialnej Bedřicha Protivinského zostało sporządzone obszerne pełnomocnictwo, w którym Józef Howorka przełał wszystkie swoje uprawnienia do kierowania browarem na Michała Prychidkę³⁵, urzędnika akcyzowego w Chełmie. 14 VII 1944 r. w kancelarii Włodzimierza Rewskiego w Chełmie Prychidko przekazał swoje uprawnienia Władysławowi Pałysowi³⁶.

Wkrótce po ustąpieniu Niemców browar został zajęty przez Armię Radziecką i znalazł się w zarządzie Komendantury Wojennej miasta Chełm. Wszelkie zapasy surowców i gotowych produktów zostały spożytkowane na potrzeby wojska z wyjątkiem 2 tys. litrów zepsutego piwa, które pozostawiono w kufach składowych. Według późniejszych oświadczeń wszystkie dokumenty znajdujące się w browarze zostały zabrane przez oficera radzieckiego z Wojentorgu³⁷ i nigdy ich nie zwrócono. Browar przekazano Władysławowi Pałysowi na podstawie okazanego przez niego notarialnego pełnomocnictwa 17 VIII 1944 r.³⁸ Ten, po przejęciu browaru, wszedł w spółkę ze Stanisławem Mareckim. Już 24 sierpnia uzyskali oni zgodę miejscowej PRN do zorganizowania, zarządzania i prowadzenia przedsiębiorstwa „Browar Parowy” w Trubakowie. Formalną umowę podpisano 3 X 1944 r. w kancelarii Włodzimierza Rewskiego w Chełmie. Na jej podstawie została zawarta spółka o nazwie „Browar Trubaków, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, z kapitałem zakładowym o wysokości 400 tys. zł³⁹, wpisana następnie do chełmskiego Rejestru Handlowego, dział B, poz. 555, z podanym celem działania: eksploatacja browaru w celu produkcji piwa. Udziałowcami spółki, z równymi prawami i obowiązkami, byli Władysław Leopold

³⁵ W dokumencie zapisano: Michał Prychitko, właściwa forma: Michał Prychidko, zob.: APLCh, AmCh, sygn. 20. W 1945 r. Prychidko piastował funkcję kierownika Rejonu Kontroli Skarbowej w Hrubieszowie; APLCh, RULwCh, sygn. 485, k. 40.

³⁶ APLCh, RULwCh, sygn. 485, k. 51–56.

³⁷ Wojentorg – jednostki odpowiedzialne za zaopatrzenie w Armii Czerwonej.

³⁸ Przy okazji przekazania browaru nie spisano protokołu inwentarzowego, a jedynie potwierdzenie jego przekazania, podpisane przez starszą lejtnant Gwardii Walentinę Iwanowną Bogdanową; APLCh, RULwCh, sygn. 484, k. 5.

³⁹ APLCh, Akta notariusza Włodzimierza Rewskiego w Chełmie, sygn. 15, nr rep. 143/1944.

Pałys i Stanisław Marecki⁴⁰. Z późniejszych dokumentów można wywnioskować, że Władysław Pałys pełnił funkcję buchaltera, Stanisław Marecki zaś został kierownikiem odpowiedzialnym za zaopatrzenie i zbyty oraz sprawy personalne. Produkcję udało się uruchomić w końcu sierpnia lub na początku września 1944 r. Z okresu sierpień 1944–wrzesień 1945 r. posiadamy wrywkowe dane o wielkości produkcji (zob. tab. 2). Jak na możliwości techniczne browaru była ona całkiem spora.

Tabela 2. Wielkość produkcji chełmskiego browaru od sierpnia 1944 do września 1945 r., w hektolitrach

sierpień 1944–styczeń 1945	marzec	kwiecień	maj	lipiec	wrzesień
2397	437	388	436	389	260

Jęczmień i pozostałe surowce kupowano na wolnym rynku. Jedynie w styczniu 1945 r. browar otrzymał 15 ton jęczmienia z przydziału państwowego. Piwo sprzedawano wojsku i osobom cywilnym na podstawie dyspozycji Wydziału Aprowizacji Starostwa Powiatowego w Chełmie⁴¹.

Atmosfera wokół zakładu, który nie dość, że pozostawał w rękach prywatnych, to jeszcze stanowił mienie cudzoziemca, zaczęła wyraźnie zmieniać się z początkiem 1945 r. Rozpoczęła się kampania oszczerstw i pomówień, mająca na celu przygotowanie gruntu pod przejęcie zakładu. Nie ma większych wątpliwości, że została ona zapoczątkowana w kręgach Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie, być może z inspiracji czynników wyższych⁴².

W aktach Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Chełmie zachował się protokół zajęcia majątku należącego do braci Jana i Józefa Howorków, spisany 12 III 1945 r. W składzie komisji znaleźli się: przewodniczący PRN Jan Baran, członek Prezydium PRN Józef Kraczkowski, przedstawiciel Urzędu Skarbowego Wacław Brzozowski, delegat Starostwa Powiatowego Brunon Myśliński oraz przedstawiciel PUBP w Chełmie Andrzej Franczak. Protokół spisano w obecności dotychczasowych użytkowników, Władysława Pałysa i Stanisława Mareckiego. Majątek oddano pod tymczasowy zarząd Wacława Dumy, powiatowego komendanta Straży Pożarnej w Chełmie. Jako podstawę zajęcia nieruchomości podano zarządzenie starosty po-

⁴⁰ AAN, MPiHwW, sygn. 907, bez paginacji.

⁴¹ APLCh, Starostwo powiatowe w Chełmie, sygn. 615, k. 28, 111, 149–151, 197.

⁴² Działalności funkcjonariuszy tego urzędu poświęcono ostatnio odrębne opracowanie: D. Piekaruś, *Grupa kierownicza i funkcjonariusze PUBP w Chełmie (VIII 1944–VI 1945)*, Rocznik Chełmski 2016, t. 20, s. 193–204.

wiatowego w Chełmie z 8 marca, wydane na podstawie art. 3 dekretu PKWN z 4 XI 1944 r. O środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu⁴³.

Zajęcie browaru okazało się nieskuteczne. Nie są znane dalsze okoliczności tej sprawy, jednak można przypuszczać, że pełnomocnicy właściciela odwołali się od tej decyzji, powołując się na art. 5 rzeczonego dekretu. Stanowił on, że postanowienia w przedmiocie art. 3 (o konfiskacie majątku) wydaje na wniosek prokuratora specjalny sąd karny na posiedzeniu niejawnym⁴⁴. Tym samym zajęcie majątku nie mogło odbyć się na podstawie zarządzenia starosty.

O sytuacji browaru w sierpniu 1945 r. dość dokładnie informuje sprawozdanie służbowe inspektora ochrony skarbowej w Lublinie Władysława Wołłka. Warto przytoczyć obszernie fragmenty tego dokumentu, gdyż niewątpliwie powtórzono w nim zarzuty formułowane przeciwko Józefowi Howorce, będące podstawą niedanego zajęcia jego majątku:

Po przeprowadzeniu konfidenacyjnych wywiadów [...] ustaliliśmy w dniu 6 sierpnia 1945 roku w Chełmie, że nieruchomość pod firmą „Browar Parowy Braci Howorka w Trubakowie”, gminy Krzywiczki, wartość ponad 4 000 000 (słownie: cztery miliony) została w miesiącu marcu 1944 roku opuszczona przez właściciela Józefa Howorkę, który wyjechał z Niemcami i obecnie znajduje się w Czechach. Nieruchomość jest obecnie administrowana, zaś browar jest prowadzony przez Władysława Leopolda Pałysa, zamieszkałego przy browarze w Trubakowie [...]. Na podstawie wywiadów ustalono, że Howorka nie posiadał obywatelstwa polskiego. Zysk z wymienionego przedsiębiorstwa jest rzekomo wkładany przez obecnego administratora w remont i inwestycje, co stanowi fikcję. Do obecnej chwili żadna kwota nie była przekazywana Howorce⁴⁵.

W kwestionariuszu opisującym przedsiębiorstwa przemysłowe przesłanym do Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu przez Wojewódzki Urząd Lubelski pod datą 1 I 1946 r. podano informację o właścicielu: Howorko Józef (Czech), V.D. [volksdeutsch], adres nieznany. Informację podpisał naczelnik Wydziału Aproprowizacji i Handlu⁴⁶. Oszczercze informacje przekazywano więc dalej, nie wszczynając wszakże – jak łatwo się domyślić, z powodu braku dowodów – postępowania sądowego o uznanie Howorki za zdrajcę narodu polskiego.

⁴³ APLCh, RULwCh, sygn. 484, k. 1–6.

⁴⁴ Dz. U. R.P. 1944, nr 11, poz. 54.

⁴⁵ APLCh, RULwCh, sygn. 485, k. 40.

⁴⁶ AAN, Ministerstwo Aproprowizacji w Warszawie. Lata 1945–1947, sygn. 777, bez paginacji.

Nowym impulsem do walki z właścicielami browaru w Chełmie była rozpoczęta na szeroką skalę nacjonalizacja przedsiębiorstw, do której podstawę stworzyła ustawa z 3 I 1946 r. O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Bez odszkodowania przejmowano przedsiębiorstwa należące do Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli (z wyłączeniem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej), jak również zdrajców i kolaborantów. Za odszkodowaniem przejmowano przedsiębiorstwa zaliczone do jednej z 17 gałęzi gospodarki narodowej, a także wszystkie, zatrudniające powyżej 50 pracowników na jedną zmianę⁴⁷. Do przedsiębiorstw kluczowych zaliczono browary o zdolności produkcyjnej powyżej 15 tys. hl rocznie⁴⁸. Zasada ta była jednak nagminnie łamana⁴⁹.

Prywatny browar zatrudniający ponad 20 pracowników coraz bardziej uwiierał miejscowe władze. Wraz z powstaniem Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw podjęto intensywne działania mające na celu zgromadzenie argumentów na rzecz jego upaństwowienia. Ponownie skupiono się na rzekomym niemieckim obywatelstwie Józefa Howorki. Odpowiednie informacje rozsyłał PUBP w Chełmie, m.in. do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przyznać trzeba, że trafiały one na podatny grunt. 18 IX 1946 r. Wydział Przemysłowy tego Urzędu informował Wojewódzką Komisję do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw: „(...) na podstawie pisma tajnego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Chełmie – Wydział Przemysłowy UWL komunikuje, że Howorko Józef b. właściciel browaru «na Trubakowie» był Niemcem i działał na szkodę Narodu Polskiego”.

Planowaną nacjonalizację starano się oprzeć na dwóch podstawowych przesłankach. Pierwszą z nich było stwierdzenie, że właściciel zakładu był Niemcem. Druga wskazywała na to, że browary zaliczono do przedsiębiorstw kluczowych, podlegających upaństwowieniu z mocy ustawy. Szybko jednak zorientowano się, że działania Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw nie przyniosą

⁴⁷ Dz.U. 1946, nr 3, poz. 17. W praktyce zagranicznym udziałowcom (z wyłączeniem kapitału niemieckiego) wypłacono realne odszkodowania, podczas gdy udziałowcom krajowym zaproponowano niewiele znaczące rekompensaty w papierach wartościowych, których w większości zresztą nie otrzymali; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 425.

⁴⁸ Wylizanie zdolności produkcyjnej browaru uregulowała instrukcja z 30 III 1946 r.; Dziennik Urzędowy Ministerstwa Apropozycji i Handlu nr 5, 15 kwiecień 1946 r., poz. 30.

⁴⁹ W rękach prywatnych mogły pozostać jedynie niewielkie zakłady. W praktyce również wobec nich podejmowano próby upaństwowienia (wówczas jeszcze nie zawsze udane), argumentując np., że możliwości wytwórcze mogą zostać szybko zwiększone.

natychmiastowych efektów w postaci zajęcia browaru (ze względu na dwuszczeblową procedurę i możliwość wnoszenia sprzeciwu przez właścicieli), dlatego też naciskano na wojewodę lubelskiego, by ten ustanowił komisaryczny zarząd browaru jako opuszczonego majątku poniemieckiego (na podstawie dekretu z 8 III 1946 r. O majątkach opuszczonych i poniemieckich)⁵⁰. Już we wrześniu Stanisław Marecki w piśmie do OUL argumentował, że:

podawana podstawa prawna tego działania jest absolutnie fałszywa i nie powinna mieć zastosowania i to co najmniej z dwóch powodów: 1. Właściciel jego Josef Hovorka, zam. w Zatec (Czechosłowacja) jest obywatelem Republiki Czechosłowackiej, narodowości czeskiej, co zostało swego czasu stwierdzone urzędowo w Prokuraturze Sądu Specjalnego w Lublinie i 2. Mienia ww. nie można traktować jako opuszczonego, gdyż zarządzam nim na podstawie rejentalnego pełnomocnictwa, udzielonego mi przez Josefa Hovorka podczas jego pobytu w Trubakowie, z dnia 7 września 1945 roku.

Wbrew logicznie przedstawionym argumentom, na podstawie decyzji Wojewody Lubelskiego z 22 X 1946 r., komisarycznym zarządcą browaru – jako opuszczonego majątku poniemieckiego – mianowany został Bronisław Ponimski. W ślad za tym poinformowano dzierżawców, że:

wszelkie umowy i pełnomocnictwa zawarte pomiędzy Obywatelami i J. Hovorko są nieważne, w związku z czym powinni oni dokonać natychmiastowego rozliczenia się za okres sprawowania zarządu nad browarem z OUL z podaniem dokładnych danych o obrocie, zyskach i wydatkach z tym, że muszą być [one] uzasadnione i urzędowo stwierdzone.

Co jednak interesujące, na stanowisku kierownika browaru pozostawiono Stanisława Mareckiego, za finanse zaś nadal odpowiadał Władysław Pałys⁵¹. Decyzją Wojewódzkiej Komisji browar w Chełmie znalazł się na liście przedsiębiorstw przewidzianych do upaństwowienia i został umieszczony w wykazie ogłoszonym w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim (nr 21, poz. 16 z 2 XI 1946 r.)⁵². W związku

⁵⁰ Dz.U. 1946, nr 13, poz. 87.

⁵¹ APLCh, RULwCh, sygn. 485, k. 7, 8, 12, 14. 23 X 1946 r. Lubelski Urząd Wojewódzki, Wydział Apropowizacji i Handlu poinformował Wojewódzką Komisję do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw o mianowaniu komisarycznego zarządcy, zastrzegając przy tym, że browar podlega upaństwowieniu na mocy ustawy z 3 I 1946 r. O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

⁵² APLCh, RULwCh, sygn. 484, k. 33.

z powyższym Bronisław Ponimski przemianowany został na zarządcę państwowego browaru w Chełmie, podlegającego upaństwowieniu.

Józefowi Howorce pozostała prawna ścieżka obrony swej własności. Ustanowił w tym celu pełnomocnika, którym został adwokat Antoni Furgała z Lublina. Ten jeszcze w listopadzie sformułował pismo skierowane do Wojewódzkiej Komisji, w którym podważył oba punkty uzasadnienia decyzji o upaństwowieniu, podnosząc, że „Józef Howorka jest obywatelem Republiki Czechosłowackiej i nigdy nie był obywatelem Rzeszy Niemieckiej, w związku z czym przedsiębiorstwo jego nie może być [...] upaństwowione z mocy art. 2 ust. z dn. 3.I.46 r.” Zwrócił też uwagę na to, że zdolność produkcyjna zakładu nie przekracza 15 tys. hl rocznie. Biorąc pod uwagę powyższe fakty, zawnioskował o wykreślenie browaru z listy przedsiębiorstw przeznaczonych do upaństwowienia. Do pisma dołączył fotokopie dokumentów osobistych Józefa Howorki oraz zaświadczenie jednostki policyjnej z miejscowości Jindřichův Hradec potwierdzające jego czechosłowackie obywatelstwo⁵³.

W listopadzie 1946 r. interwencję w sprawie Józefa Howorki podjęło też Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie. Złożyło ono na ręce przedstawiciela polskiego MSZ pismo, którego obszernie fragmenty przytaczam poniżej:

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie prosi uprzejmie Ministerstwo Spraw Zagranicznych polskiej Republiki o łaskawą pomoc w następującej sprawie: obywatel czechosłowacki Hovorka Josef jest właścicielem browaru Trubaków, poczta Chełm Lubelski. Ponieważ chodzi tu o małe przedsiębiorstwo, zatrudniające 24 pracowników a mające maksymalną pojemność produkcyjną 6.000 hl rocznie, przedsiębiorstwo to nie podpada pod art. 3 ustawy o unarodowieniu przedsiębiorstw [...]. Pomimo tego Komisja Wojewódzka Lubelska dnia 10.10.1946 r. zjechała do browaru i jej naczelnik oznajmił, iż browar jak również cały majątek przechodzą do zarządu państwowego, co motywował tym, że właściciel jest Niemcem. Rozkazał osobie, która notarialnie była upoważniona do zarządu przedsiębiorstwa, ażeby wydała klucze i cały majątek. Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie pozwala sobie przedłożyć jak najzupełniej wiarygodne dokumenty wskazujące na to, że p. Hovorka był i jest państwowym obywatelem czechosłowackim. [...] Poselstwo przedkłada również oświadczenie obywateli miejscowych o tym, jak się Pan Hovorka zachowywał podczas wojny względem obywateli polskich i żydowskich i prosi uprzejmie, ażeby Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło odnośnym urzędowi polskiem przyśpieszone załatwienie tej sprawy, oraz poczynienia kroków do zwrócenia p. Hovorkowi jego

⁵³ AAN, MPiHwW, sygn. 907, bez paginacji.

własności. [...] Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dziękuje Ministerstwu Spraw Zagranicznych za pomoc w tej sprawie i korzysta z okazji, ażeby zapewnić [...] o swym głębokim szacunku⁵⁴.

Po zważeniu argumentów Wojewódzka Komisja w Lublinie 28 III 1947 r. postanowiła skreślić z wykazu browar Trubaków, gdyż „zdolność produkcyjna browaru jest mniejsza niż 15 000 hl rocznie, a właściciel Józef Howorko (Czech) nie był obywatelem niemieckim”⁵⁵. W tej sytuacji Główna Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w Warszawie decyzją z 29 X 1947 r. nr rep.II.B.352/47 postanowiła zatwierdzić tę decyzję. Po raz kolejny próba przejęcia browaru okazała się nieudana⁵⁶.

Wydawałoby się, że postanowienie Głównej Komisji ostatecznie zakończyło sprawę nacjonalizacji browaru i rozstrzygnęło o niewinności jego właściciela. Nic bardziej mylnego! Browar powrócił co prawda w ręce dotychczasowych dzierżawców, jednak Lubelski Urząd Wojewódzki próbował zainteresować całą sprawą Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie jako podmiot wskazywany do objęcia browaru. Ponieważ obalono tymczasem większość zarzutów, nie pozostało nic innego jak powrót do informacji, jakoby Howorka zbiegł w 1944 r. wraz z Niemcami (wówczas jego narodowość miałaby drugorzędne znaczenie). CZPPF zwrócił się w tej kwestii z zapytaniem do PUBP w Chełmie. Ten w odpowiedzi zakomunikował, że:

na podstawie przesłuchań świadków ustalono, że Howorko Józef za czasów okupacji niemieckiej współpracował z Niemcami i przed wkraczającymi wojskami polsko-radzieckimi zbiegł z Niemcami wraz z rodziną. [...] protokoły przesłuchania świadków przesłano do WUBP w Lublinie Wydział I w dniu 29.XIII.1946 roku⁵⁷.

Urząd Wojewódzki w Lublinie zwrócił się więc do tej instytucji. Odpowiedź była co najmniej wymijająca. W piśmie stwierdzono, że sprawa została skierowana do Ministerstw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie do dalszego urzędowania. Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu próbowało uzyskać tam jakieś informacje, jednak rzekome dokumenty mające obciążać Howorkę rozplynęły się we mgle.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ APLCh, RULwCh, sygn. 484, k. 17.

⁵⁷ AAN, MPiHwW, sygn. 907, bez paginacji.

W całą sprawę zaangażował się OUL w Lublinie, próbując na własną rękę wyjaśnić sytuację browaru. 1 VI 1948 r. Stanisław Marecki został przesłuchany przez przedstawiciela Biura Obwodowego OUL, podtrzymując podawane wcześniej argumenty przeciwko zajęciu browaru i doprecyzowując kolejność pełnomocnictw udzielanych przez Józefa Howorkę⁵⁸. W odpowiedzi OUL w Lublinie zażądał uwierzytelnionych odpisów pism, na które powoływał się dzierżawca browaru. Pomiedzy dwoma oddziałami OUL zarysowało się wyraźne pęknięcie, bowiem Biuro Obwodowe przesłało do Lublina pismo z ponownym wyjaśnieniem i informacją, że „ob. Pałys nie zamieszkuje obecnie w Chełmie” oraz konkluzją: „Gdyby te wyjaśnienia okazały się niewystarczające – uprasza się o wydanie dalszych zarządzeń w tej sprawie”⁵⁹. Wystarczy zresztą przypomnieć, że wszystkie dokumenty, o które zapytywał lubelski OUL, zostały przesłane do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw oraz Tymczasowego Zarządu Państwowego (prawnego poprzednika OUL). Wystarczyło więc sięgnąć do odpowiedniej teczki, nie wspominając już o orzeczeniu Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w Warszawie.

24 listopada w kancelarii Biura Obwodowego OUL w Chełmie spisano protokół przesłuchania głównego zainteresowanego, Józefa Howorki. Zeznał on, co następuje:

Browar Trubaków, który od 1928 r. bez przerwy stanowi moją wyłączną własność, nigdy nie był majątkiem opuszczonym ani też porzuconym. Jakkolwiek opuściłem Polskę czasowo przy końcu stycznia 1944 r. to jednakże został w browarze mój pełnomocnik, który jeszcze w czasie okupacji prowadził mi mój browar, ob. Pałys Władysław Leopold. Od 1.8.1944 r. Pałys miał za współnika ob. Mareckiego Stanisława, który ten browar prowadził do 15.8.1948 r. Od stycznia 1944 r. do marca 1948 r. kilkakrotnie w międzyczasie przyjeżdżałem do Polski i odwiedzałem browar. Byłem w 1945 r. dwa razy, byłem w 1946 r. i dwa razy w 1947 r. Jednak żadnego czynszu dzierżawy za te lata nie pobrałem, zarówno od Pałysa, jak i od Mareckiego, gdyż zarówno [pokazując mi] książki handlowe, jak i ustnie zaświadcza mi, że żadnego dochodu z browaru nie mieli. W końcu 1948 r. przyjechałem do Polski na stałe i od 16.9.48 r. wydzierżawiłem browar Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krzywiczkach z siedzibą w Chełmie⁶⁰.

⁵⁸ APLCh, RULwCh, sygn. 484, k. 23.

⁵⁹ Tamże, k. 25.

⁶⁰ Tamże, k. 28.

Z końcem marca 1949 r. OUL w Lublinie ostatecznie zakończył postępowanie wobec chełmskiego browaru, który został skreślony z rejestru Urzędu, jako „stano-
wiący własność prywatną B-ci Howorko”⁶¹.

Pod koniec 1948 r. wydzierzawienie browaru podmiotowi spółdzielczemu mogło wydawać się posunięciem słusznym. Prawowity właściciel usuwał się bowiem w cień dzierżawcy, należącego do podmiotów preferowanych w ówczesnej rzeczywistości. Warto w tym miejscu przypomnieć, że struktura własnościowa przemysłu piwowarskiego była w tym czasie złożona. W 1946 r. funkcjonowały w Polsce 123 browary, z czego 72 pozostawały w zarządzie Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, 25 należało do właścicieli prywatnych, dalszych pięć było dzierżawionych przez osoby prywatne z rąk TZP lub innej instytucji państwowej, dwa należały do podmiotów o innej formie organizacyjnej lub własnościowej, dwa pozostawały w zarządzie Armii Radzieckiej, 17 zaś browarami zarządzały instytucje spółdzielcze. W rękach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” znajdowało się sześć browarów, wszystkie na terenie województw rzeszowskiego i lubelskiego (Strzyżów, Węgierka, Zaczernie, Kluczkowice, Jatutów i Zwierzyniec)⁶².

W połowie 1948 r. zdecydowanie zaostrzono kurs wobec prywatnych zakładów przemysłowych. W większości obejmowano je przymusowym zarządem państwowym. Następnym krokiem było przekazanie ich terenowym organom władzy państwowej lub związkom spółdzielczym, najczęściej pod pretekstem zaległości podatkowych, wynikających ze stosowania tzw. domiarów. Służyła temu ustawa z 20 III 1950 r. O terenowych organach jednolitej władzy państwowej precyzująca kompetencje rad narodowych, w której znalazł się zapis, że „kierują [one] na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną”⁶³. W odniesieniu do zakładów przemysłu browarniczego zdecydowano, że powinny one w całości podlegać CZPPF w Warszawie (w połowie 1951 r. przekształcono go w Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego). W latach 1950–1951 na rzecz zrzeszenia przejęto wszystkie browary spółdzielcze, a także większość prywatnych, w tym te objęte przymusowym zarządem państwowym⁶⁴.

⁶¹ Tamże, k. 29.

⁶² Sławomir Dryja, *Potencjał polskiego przemysłu piwowarskiego po II wojnie światowej. Skazani na sukces?* (artykuł w druku).

⁶³ Dz.U. 1950, nr 14, poz. 130.

⁶⁴ Najprawdopodobniej najpóźniej przejętym (z formalnego punktu widzenia) był browar Franciszka Braulińskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Sprawa toczyła się do 3 XI 1964 r., choć oczywiście spadkobiercy właściciela nie mieli żadnego wpływu na los browaru od momentu ob-

Źródła dotyczące browaru w Chełmie urywają się z początkiem 1949 r. Dokładny mechanizm przejścia zakładu na własność państwa nie jest więc znany. Wedle paszportu przedsiębiorstwa (sporządzonego w 1952 r.) przejście na rzecz państwa nastąpiło 28 VI 1949 r., na podstawie orzeczenia ministra przemysłu i handlu nr 26 z 14 II 1948 r. Była to podstawa fałszywa, bowiem wspomniane orzeczenie dotyczyło browaru „Jeleń” w Lublinie⁶⁵. W 1950 r. browar przeszedł pod zarząd Lubelskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. W tym czasie nie istniały już żadne możliwości odwoławcze, a próby obrony własności mogły zakończyć się dla właścicieli dużymi nieprzyjemnościami. Nie są też znane dalsze losy Józefa Howorki, można jedynie przypuszczać, że jako obywatel czechosłowacki wyjechał on z Polski do swej ojczyzny. W rękach państwa browar funkcjonował aż do początków przemian ustrojowych zainicjowanych w 1989 r., kiedy to został zamknięty.

Podsumowanie

Powojenne dzieje chełmskiego browaru są ciekawym przykładem zmagania właściciela niewielkiego zakładu przemysłowego z lokalnym aparatem władzy, w brutalny sposób realizującym politykę państwa. Z dzisiejszej perspektywy wiadomo, że wszelkie działania obronne były skazane na porażkę. Józefowi Howorce przez pięć lat udawała się obrona swej własności oraz dobrego imienia⁶⁶. Nacjonalizacja browaru w Chełmie oznaczała symboliczny kres udziału mniejszości czeskiej w rozwoju browarnictwa na ziemiach polskich (pozostałe należące do Czechów zakłady znalazły się na odłączonych na rzecz ZSRR terenach). Krótko po 1950 r. zakończono nacjonalizację całej branży piwowarskiej i przez długi czas o prywatnych browarach nie mogło być mowy. Zmieniło się to wraz z przemianami ustrojowymi po 1989 r.

jęcia go przymusowym zarządem państwowym; M. Szymański, *Nacjonalizacja browaru Franciszka Braulińskiego w Piotrkowie Trybunalskim w świetle materiałów archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi*, [w:] *Studia z dziejów piotrkowskiego browarnictwa od XVI do XX wieku*, red. T. Kruz, A. Piasta, K. Wiączek, Piotrków Trybunalski 2012, s. 91–96.

⁶⁵ AAN, PKPGwW, sygn. 14363, k. 4. Możemy założyć, że podano sfabrykowaną podstawę prawną przejścia zakładu. Podobny mechanizm zastosowano, przejmując np. browar w Osieku.

⁶⁶ Charakterystyczną rzeczą jest, że oszczercza wersja nie zapisała się w najmniejszym stopniu w świadomości środowiska browarników. Tadeusz Kaczmarek (*Księga piw i browarów w Polsce*, Warszawa 1944, s. 195) przytacza nawet taką wersję: „W latach okupacji browarem zarządzali Niemcy, gdyż właściciel, podejrzany o współpracę z ruchem oporu, zmuszony był uciekać z miasta”.

Nadesłany: 8 III 2020

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 30 XI 2020

Zaakceptowany: 10 I 2021

Dr hab. Sławomir Dryja

Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ul. Kanonicza 9

31-002 Kraków

slawomir.dryja@upjp2.edu.pl

Resume

Józef Howorka was born on 7 December 1892 in České Meziříčí. Howorka's family had ties with Volhynia (his older brother Jan indicated Hulcza Czeska as his place of residence). Józef Howorka purchased 50% of the brewery in 1928. Together with Emanuel Hamaczek he ran the brewery as a silent partner. In 1934, the two brothers became the brewery's sole proprietors. Howorka managed the brewery under German occupation. In January 1944, he left for Bohemia, entrusting his proxies with running the brewery. In 1945, an attempt to take over the brewery was made as a result of Howorka's alleged German origin. The allegations were made by the local Public Security Office. In the second half of 1948, Howorka decided to lease the brewery to the "Samopomoc Chłopska" Cooperative. Two years later, all the industrial establishments and most of the commerce were nationalized.

Tłumaczenie: Ewa Dratwa